

RAFAŁ SZOPA*

TEOLOGIA NAUKI: PRÓBA INTEGRALNEGO UJĘCIA RZECZYWISTOŚCI

THEOLOGY OF SCIENCE: AN ATTEMPT TO THE INTEGRAL APPROACH OF REALITY

Abstract: Theology of science is not the same as theology in science. For a long time, theologians were looking in the exact and natural sciences for confirmation of their expectations, that is, confirmation of the doctrine of faith. Ontological and methodological naturalism forced theology to change its approach to the exact and natural sciences. Instead of looking for “traces” of God in creation, the theology of science sees in the created world one great trace of God. It does not demand the exact and natural sciences to confirm the biblical teaching, but shows that the subject of theology and sciences research is the same reality created by God.

Keywords: sciences, creation, transcendentals, simplicity, beauty, scientific theories.

Artykuł omawia możliwość istnienia refleksji teologicznej nad naukami szczegółowymi. Naturalizm metodologiczny i ontologiczny w naukach szczegółowych nie przeszkadza, aby teologia widziała w nich narzędzia do badania tej rzeczywistości, którą sama się zajmuje w innym aspekcie, z użyciem innych metod. Dlatego w pierwszej części zostanie omówiony związek między teoriami naukowymi a teologią. Takie cechy jak piękno i prostota charakteryzują prawdziwe teorie naukowe, lecz są również przymiotami Boga. Podobnie z transcendentaliami, które

* Rafał Szopa – doktor filozofii, absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, ORCID: 0000-0002-6977-310, e-mail: rafal.szopa@pwr.edu.pl.

będą pokazane (w drugiej części) w kontekście „śladów” Boga w świecie. Często postrzega się te „ślady” jako interwencje Boga w świecie, lecz teologia nauki idzie w kierunku samej nauki i nie szuka tych interwencji, lecz pokazuje, że wszystko, co istnieje, nosi w sobie pewien zamysł Boga (termin «zamysł Boga» został użyty przez Alberta Einsteina, na co wskazuje Michał Heller¹), który można interpretować jako transcendentalia.

1. TEORIE NAUKOWE I TEOLOGIA NAUKI

Przesłanie biblijne mówi nam, że Chrystus stworzył wszechświat, a Kościół jest Jego Ciałem. Zobaczymy zatem, czy zajmowanie się naukami przyrodniczymi pomaga w przyjęciu łaski wiary. Jeżeli tak jest, to powinniśmy znaleźć w tych naukach pewne ślady doktryny biblijnej oraz refleksji filozoficznej o Bogu i Jego relacji ze światem. Autentyczną refleksją nad naukami powinna zająć się – według Michała Hellera – teologia nauki². „Nauki przyrodnicze badają świat stworzony przez Boga”³. Heller uważa, że teologia i nauki przyrodnicze mają ten sam przedmiot badań, czyli pewien wspólny obszar, jakim jest „odpowiednio rozumiany wszechświat”⁴. Stanowi on wspólny fundament, chociaż nie jest jeszcze wspólną płaszczyzną teologii i nauk przyrodniczych. Chodzi tu o zakres semantyczny nazwy «wszechświat»: „Wszechświat nauki i wszechświat teologii nie pokrywają się”⁵. Heller zwraca uwagę na dwie cechy wszechświata widzianego z punktu widzenia teologii: przygodność i istnienie w nim wartości⁶. W tych dwóch cechach przyrody widzi uzasadnienie dla teologii nauki:

Logiczne uzasadnienie «teologii nauki» tkwi w fakcie, że wszechświat widziany z perspektywy teologicznej okazuje się bogatszy niż widzimy z perspektywy naukowej. Na przykład świadomość, że świat został stworzony przez Boga [...] pozwala teologowi uchwycić niektóre cechy wszechświata, które są niedostępne dla nauki i dla filozofii nauki z powodu ograniczeń ich metod badawczych. Świat widziany z perspektywy teologii zawiera w sobie wartości. Sądy wartościujące i normatywne nie wchodzą w zakres twierdzeń naukowych, ale to nie wyklucza, że rzeczywistość zawiera w sobie elementy niematerialne, które w języku aksjologicznym nazywa się właśnie «wartościami»⁷.

¹ Por. M. HELLER. *Filozofia przypadku. Kosmiczna fuga z preludium i codą*. Kraków 2012 s. 233.

² Por. TENŻE. *Nowa fizyka i nowa teologia*. Tarnów 1992 s. 115.

³ *Tamże* s. 117.

⁴ W.M. MACEK. *Teologia nauki według księdza Michała Hellera*. Warszawa 2010 s. 205.

⁵ *Tamże* s. 207.

⁶ Por. *tamże* s. 208.

⁷ *Bóg i nauka. Moje dwie drogi do jednego celu. Michał Heller w rozmowie z Giulio Brottim*. Przeł. E. Nicewicz-Staszowska. Kraków 2013 s. 221-222.

Teologia odkrywa przed nauką prawdę o przygodności świata i o wartościach, które posiada. Co ważne, cechy prawdziwej teorii naukowej pokrywają się z niektórymi przymiotami Boga. Są to: prostota, piękno i elegancja.

Prostota jest właściwa jedynie Bogu z racji Jego niezłożoności z istoty i istnienia. Czy tak rozumianą prostotę można przypisać teorii naukowej? Niezupełnie, raczej prostotę w sensie matematycznym. Łączy się ona z pięknem i elegancją. Według Alberta Einsteina prostota teorii oznacza, że jest ona prosta, logiczna i ogólna⁸. Podobnie uważał Max Planck, według którego

[...] prawo przyrody brzmi tym prościej, im jest ogólniejsze, przy czym jednak pytanie o to, jakie sformułowanie należy uważać za prostsze, nie zawsze da się rozstrzygnąć bez wątpliwości i raz na zawsze [...]⁹.

Heller precyzuje, że prostota w fizyce nie polega na prostocie mechanicznej, czyli np. na ilości równań, ale na prostocie idei lub struktury¹⁰. Aby ukazać, na czym polega prostota struktury teorii fizycznej, porównuje dynamikę Arystotelesa z ogólną teorią względności. Oczywiście, dynamika Arystotelesa jest „mechaniczna” prostsza, ale ogólna teoria względności jest prostsza w sensie matematycznym¹¹. Teoria naukowa powinna być zatem wewnętrznie logiczna i jak najbardziej ogólna. Wówczas można mówić o jej prostocie. W tym sensie ogólna teoria względności jest jedną z najbardziej prostych teorii fizycznych, gdyż przejawia się logią i opisuje cały wszechświat.

Ze strukturalną prostotą łączy się – wprowadzone przez Stevena Weinberga – poczucie nieuchronności:

Newton mógł równie dobrze przyjąć, że siła przyciągania jest odwrotnie proporcjonalna do sześcianu odległości, a nie kwadratu, jeśli tylko wymagałyby tego dane astronomiczne. Natomiast Einstein nie mógłby włączyć takiego prawa do swojej teorii, nie niszcząc przy tym jej pojęciowej podstawy. Właśnie dlatego czternaście równań Einsteina wykazuje nieuchronność, której brak trzem równaniom Newtona¹².

Nieuchronność byłaby zatem możliwością wewnętrznego rozwoju teorii czy też potencjalnością, dzięki której teoria byłaby zdolna do przewidywania pewnych faktów, o których nie można było wnioskować z dotychczasowych danych. Tak było w przypadku ogólnej teorii względności, która przewidziała istnienie czarnych dziur.

⁸ Por. M. SZYNKIEWICZ. *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych. Studium metodologiczne*. Poznań 2009 s. 52.

⁹ M. PLANCK. *Powstanie i dotychczasowy rozwój teorii kwantów*. W: TENŻE. *Nowe drogi poznania fizycznego a filozofia*. Tłum. K. Napiórkowski. Warszawa 2003 s. 176.

¹⁰ Por. M. HELLER. *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?* Tarnów 1998 s. 68.

¹¹ Por. *tamże* s. 68-69.

¹² S. WEINBERG. *Sen o teorii ostatecznej*. Warszawa 1994 s. 172.

Piękno jest równie istotnym elementem teorii naukowej, a nawet „[...] kryterium trafności odkrycia naukowego”¹³. Problem w tym, że pojęcie piękna jest dzisiaj bardzo relatywne. W kontekście piękna teorii fizycznej Heller odnosi się do wielkiej teorii piękna stworzonej przez pitagorejczyków. Mówi o niej tak:

Wywodzi się ona ze szkoły pitagorejskiej i głosi, że istotą piękna jest proporcja. Coś jest piękne, jeżeli jego części, lub jakieś inne dające się wyrazić w liczbach własności, pozostają do siebie w ściśle określonych stosunkach. Dla brył i własności geometrycznych proporcja sprowadza się do symetrii, w muzyce staje się harmonią. Z Wielkiej Teorii wynikała teza o swoistej racjonalności piękna: piękno poznajemy raczej rozumem niż zmysłami, i teza obiektywizmu: piękno jest obiektywną cechą rzeczy pięknych, tak jak obiektywne są proporcje pomiędzy liczbami; ani piękno, ani proporcje nie zależą od subiektywnego nastawienia kogoś, kto kontempluje piękno lub liczy proporcje¹⁴.

Wielka teoria piękna była uznawana do XVIII w., a następnie – pod wpływem filozoficznych prądów baroku i romantyzmu – straciła na znaczeniu.

Dzisiejsze poglądy estetyczne [...] są tylko konsekwencją tamtego przewrotu¹⁵.

Jednak wielka teoria piękna ocalała i

[...] rozwinęła się – w jednej tylko gałęzi sztuki – w fizyce teoretycznej. Bo mam tu na myśli nie tylko fizykę uprawianą rzemieślniczo przez tzw. pracowników nauki, lecz fizykę tworzoną przez uczonych-wirtuozów¹⁶.

Prawdziwa teoria fizyczna musi mieć jeszcze potwierdzenie eksperymentalne. Fizycy eksperymentatorzy testują jednak tylko piękne hipotezy. Można więc powiedzieć, że empiria i piękno są symptomem prawdziwości¹⁷. Jeżeli – jak powiedziano wyżej – piękno sprowadza się m.in. do symetrii, to ta powinna być bardzo ważna dla teorii fizycznych. Tak jest istotnie. Heller pisze:

[...] symetrie odgrywają ogromną rolę we współczesnej fizyce [...]. W fizyce symetria staje się elementem matematycznej struktury danej fizycznej teorii i symetrie spotyka ten sam los, co tę strukturę. Podlega ona ewolucji i kolejnym uogólnieniom w kierunku wyznaczonym przez wzrost strukturalnego piękna¹⁸.

Wzrost uogólnienia oznacza – jak widzieliśmy – wzrost prostoty. A zatem, czym prostsza teoria, tym piękniejsza, a im piękniejsza, tym prawdziwsza.

Nawet najpiękniejsza teoria naukowa będzie fałszywa, jeśli nie zostanie potwierdzona doświadczalnie. Oznacza to, że piękno, a więc i prawda, jest związane

¹³ M. HELLER. *Czy fizyka jest nauką humanistyczną* s. 68.

¹⁴ *Tamże* s. 66.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże* s. 67.

¹⁷ Por. *tamże*.

¹⁸ *Tamże* s. 69-70.

nie tylko z matematyczną strukturą teorii, ale także z rzeczywistością, którą ona opisuje¹⁹. Założenie to było obecne już u Platona. Twórca Akademii odrzucił sofistyczne rozumienie piękna „[...] jako tego, «co przyjemne dla wzroku i słuchu»”²⁰. Dla Platona piękno i prawda są własnościami bytu, a nawet synonimami, jak dla każdego Greka²¹. Oczywiście, dla Platona prawdziwymi bytami były idee, zatem Platon deprecjonował piękno rzeczy zmysłowych „[...] na korzyść piękna idealnego, tworząc nową miarę piękna [...]”²². Nowość Platońskiego ujęcia piękna wynika z odkrycia przez niego partycypacji bytów materialnych w ideach. Posiadają one piękno na zasadzie odbłasku od praźródła. Platon jest zresztą twórcą teorii partycypacji²³.

2. PARTYCYPACJA I TRANSCENDETALIA

Teorię rozwinął św. Tomasz z Akwinu. Różnica między ujęciem Platona a Tomasza jest bardzo znacząca i istotna dla teologii nauki. Można wskazać dwa punkty, w których Platon i Tomasz odmiennie widzą istotę partycypacji:

- 1) dla Platona świat materialny jest wieczny, tak samo jak idee. Różnica między bytami poznawalnymi zmysłowo a ideami jest jakościowa, ale nie dotyczy ona czasu w sensie globalnym, tzn. poszczególne byty materialne giną, ale świat jako całość jest wieczny. Tomasz zaś dokonał odkrycia realnej różnicy między istotą a istnieniem w każdym bycie, który nie jest Bogiem²⁴. Oznacza to, że świat nie jest wieczny i został stworzony *ex nihilo* przez Boga²⁵;

¹⁹ Por. R. MURAWSKI. *Matematyk – twórca czy odkrywca?* W: M. HELLER, R. JANUSZ, J. MĄCZKA. *Człowiek: twór wszechświata – twórca nauki*. Kraków – Tarnów 2007; R. DUDA. *Poznawanie świata a matematyka*. W: M. HELLER, R. JANUSZ, J. MĄCZKA. *Człowiek: twór wszechświata*.

²⁰ A.P. BATOR. *Intencjonalność sztuki w filozofii Romana Ingardena i Mieczysława Alberta Krąpcza*. Wrocław 1999 s. 27.

²¹ Por. G. REALE. *Historia filozofii starożytnej*. T. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*. Przeł. E.I. Zieliński. Lublin 2002 s. 171-172.

²² A.P. BATOR. *Intencjonalność sztuki* s. 28.

²³ Por. Z. ZDYBICKA. *Partycypacja bytu. Próba relacji między światem a Bogiem*. Lublin 1972 s. 10.

²⁴ Por. TOMASZ Z AKWINU. *De ente et essentia*. W: M.A. KRĄPIEC. *Byt i istota. Św. Tomasza «De ente et essentia» przekład i komentarz*. Lublin 2001 s. 12-13.

²⁵ Por. A. MARYNIARCZYK. *Zeszyty z metafizyki*. Nr 3: *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*. Lublin 2005 s. 73-88. Tomasz próbował jednak łączyć *creatio ex nihilo* z wiecznością świata. W dziele *Przeciwko mruczącym* pisał: „Po pierwsze ukażę, iż wcale nie jest rzeczą konieczną, aby przyczyna działająca, mianowicie Bóg, poprzedzała co do trwania swój skutek, gdyby tylko On sam tego chciał. Po pierwsze w ten sposób: żadna przyczyna, która sprawia swój skutek nagle, nie musi poprzedzać tego skutku co do trwania. Lecz przeciw Bóg jest przyczyną, która sprawia swój skutek nagle, a nie przez ruch. Nie jest zatem rzeczą konieczną, żeby Bóg poprzedzał co do trwania swój skutek. Pierwsza przesłanka staje się oczywista dzięki wnioskowaniu uogólniającemu, gdy rozważymy przykłady wszystkich zmian nagłych (tak jak dzieje się to w wypadku oświetlenia i innych zjawisk tego typu)” –

2) według Platona byty materialne partycypują w ideach i dzięki ideom posiadają takie cechy, jak piękno. Tomasz natomiast upatrywał pochodzenie transcendentaliów w partycypacji bytów przygodnych w Bogu.

Transcendentalia można określić jako ślady Boga w stworzeniach. Tomasz twierdzi, że

[...] we wszystkich stworzeniach znajduje się przedstawienie Trójcy na sposób śladu, jako że w każdym ze stworzeń spotykamy coś, co trzeba odnieść do Osób Boskich jako do przyczyny²⁶.

Mieczysław A. Krąpiec charakteryzuje transcendentalia jako „[...] pojęcia bytu jako bytu, rzeczy, jedności, czegoś, prawdy, dobra i piękna”²⁷. To, co metafizyka tomistyczna nazywa transcendentaliami, pokrywa się z warunkami – przynajmniej jednym – jakie musi spełnić hipoteza naukowa, aby stała się uznaną teorią. Z filozoficznego i teologicznego punktu widzenia transcendentalia są śladami Boga w stworzeniu.

Postawmy następujące pytanie: czy transcendentalia są analogicznym odpowiednikiem atrybutów Bożych w bytach przygodnych? W pewnym sensie można powiedzieć, że tak. Mieczysław Gogacz twierdzi, że

[...] jeżeli właśnie istotą Boga jest Jego istnienie, to Bóg, owszem, ma zamiennie ze swym bytem własności transcendentalne²⁸.

Należy dodać, że „zamiennie” tylko w sensie analogicznym, czyli

[...] taka relacja zależności jest jedynie jednostronna, to znaczy nie występuje tu żaden typ zależności Boga wobec świata. Należy przy tym podkreślić, iż wszystkie transcendentalne relacje ostatecznie, koniecznościowo odnoszą się do Absolutu, który jest i Źródłem, i Celem, i Wzorem całej, transcendentalnej, bo odnoszącej się do każdego bytowego «przypadku» – inteligibilności²⁹.

A zatem prawdziwa teoria naukowa odkrywa transcendentalia jako pewne cechy bytu wynikające z partycypacji w Bogu. Oczywiście, mówimy tu o poznaniu analogicznym, a więc musimy pamiętać o nieskończonej różnicy między Bogiem a stworzeniem. Różnica ta jednak nie jest taka, że nie możemy wiedzieć, jaki Bóg powinien być. Wiemy to, ale tylko w sposób analogiczny uwzględniając, że Bóg

TOMASZ Z AKWINU. *O wieczności świata przeciwko mruczającym*. <<http://toeinai.republika.pl/wieczne.htm>> [dostęp: 4.09.2014]. Powołując się jednak na argument z tzw. koherencji systemu Tomasza, można stwierdzić, że był on pierwszym filozofem, który sformułował teorię *creatio ex nihilo* głównie za sprawą rozróżnienia realnej różnicy między istotą a istnieniem w bycie przygodnym.

²⁶ STh. I q. 45 a. 7.

²⁷ M.A. KRĄPIEC. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin 1984 s. 132.

²⁸ M. GOGACZ. *Filozoficzne koncepcje istoty Boga*. W: *W kierunku Boga*. Red. B. Bejze. Warszawa 1982 s. 49.

²⁹ J. TUPIKOWSKI. *Spór o podstawy teizmu. Racje realnego świata czy kreacja religijnych sensów?* Wrocław 2009 s. 374.

jest poza naszym wyobrażeniem czy rozumem. Duże zasługi w zrozumieniu tego problemu ma teologia negatywna i apofatyczna³⁰.

Powróćmy do piękna, gdyż jest ono w fizyce traktowane jako zasadniczy wyznacznik prawdziwości teorii. Znana definicja piękna autorstwa św. Tomasza mówi:

Pulchrum autem respicit vim cognoscitivam: pulchra enim dicuntur quae visa placent³¹.

Zdaniem Andrzeja Batora

Tomaszowe «widzenie» piękna zmysłowego poprzez analogię odnosi się do piękna duchowego, jednak Akwinata zawsze zaznaczał ich odrębność. Punkt wyjścia w rozważaniach o pięknie, pod wpływem Ps. Dionizego, widział w doskonałym pięknie boskim, schodzącym do porządku stworzenia, ale już w *Summie teologicznej* piękno stworzenia poprzez analogię odniósł do piękna doskonałego³².

Odnosząc te słowa do teorii fizycznych, da się zauważyć, że matematycznie sformułowana teoria piękna odsłania przed nami nie tylko piękno świata materialnego, ale także ujawnia doskonały zamysł Stwórcy, w którym partycypuje wszechświat. Piękno i prawda teorii fizycznych odzwierciedlają metafizykę stworzenia partycypującego w boskim Logosie, którym jest Chrystus.

Piękno jest szczególną własnością bytów realnie istniejących. Jest ono swoistą syntezą prawdy i dobra, a nawet – pamiętając, że transcendentalne cechy bytu są zamienne z nim samym – „[...] jest zamienne z bytowością jako taką”³³. Piękno jest pochodne od Osoby Boga – który jest samym Pięknem – w porządku racjonalnym i woliowym³⁴. Odkrywając je w świecie poprzez matematykę, człowiek może dostrzec owo pochodzenie bytów od Stwórcy. Oznacza to, że

[...] wszelkie relacje rzeczy wobec intelektu i względem woli – jako prawda i dobro, są swoistymi partykularyzacjami zrelacjonowania bytu do Osoby Boga,

³⁰ Por. T. STĘPIEŃ. *Teologia negatywna w pismach „Corpus Areopagiticum”*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 7:1994 s. 246-251. Autor wskazuje, że istnieje różnica między teologią apofatyczną a teologią negatywną: „Teologia negatywna dostarcza nam wiedzy o Bożej substancji, która nie jest pozytywna, ale prawdziwa, gdyż pozwala nam na poznanie Boga w odrębności od tego, co Nim nie jest. Ta wiedza dotyczy Absolutu jako bytu, natomiast teologia apofatyczna nie daje nam żadnej wiedzy, ponieważ nie dotyczy w ogóle bytu. Ona po prostu doprowadza nas do Boga jako będącego ponad bytem” – *tamże* s. 250.

³¹ STh. I q. 5 a. 4 ad. 1.

³² A.P. BATOR. *Intencjonalność sztuki* s. 32.

³³ J. TUPIKOWSKI. *Prawda – dobro – piękno. Podstawy metafizyki kultury w odświeżeniu transcendentaliów relacyjnych*. Wrocław 2011 s. 118.

³⁴ Por. *tamże*.

a zatem zarówno do Intelktu i Woli, co jest ostateczną podstawą konstytuowania się transcendentalnego piękna³⁵.

W intelekcie i woli człowieka, w ich odniesieniu do świata, odbija się analogiczna relacja świata do intelektu i woli Boga. Jest to możliwe dzięki temu, że zarówno my, jak i świat jesteśmy bytami partycypującymi w Bogu. A zatem to, co my, jako ludzie, odbieramy za piękne, jest tożsame z pięknem samego świata opisywanego przez matematykę. Dzieje się tak dlatego, że piękno stworzone – zarówno podmiotowe (ludzie), jak i przedmiotowe (przyroda) – ma jedno źródło – Osobę Boga.

PODSUMOWANIE

Teologia nauki ukazuje naukę w świetle objawienia. Bóg stworzył świat, który bada nauka. Naukowcy zajmują się zgłębianiem tajemnic dzieła Boga. Nie ma tu sprzeczności. Teologia nie narzuca nauce rozwiązań, lecz wskazuje na te cechy rzeczywistości, które są zakładane przez naukę *implicite*, a które mają teologiczne uwarunkowania. Takimi cechami są np. prostota i piękno. Prawdziwe teorie naukowe są piękne i proste, pomimo skomplikowalności świata. To, że potrafimy opisać przyrodę za pomocą prostych teorii, jest samo w sobie dziwne, lecz nauka korzysta z tej możliwości. John Barrow mówi o „ściśliwości algorytmicznej”³⁶. Teologia stara się wskazać możliwe rozwiązania tej „ściśliwości” poprzez odwołanie się do ostatecznej przyczyny istnienia przyrody. Egzystencjalna odsłona świata wydaje się być komplementarna wobec istotowej strony bytu badanej przez naukę. Łącząc istnienie i istotę rzeczywistości, uzyskujemy całościowy obraz świata, którego najgłębsze rozumienie ukazane jest właśnie przez teologię nauki. Teologia nauki to istnienie i istota ujęte jednocześnie. Być może po raz pierwszy mamy szansę na integralne spojrzenie na rzeczywistość z zachowaniem metodologicznych linii demarkacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

- BARROW J.: *Nowe teorie wszystkiego. W poszukiwaniu ostatecznego wyjaśnienia*. Tłum. R. Kosarzycki. Kraków 2018.
- BATOR A.P.: *Intencjonalność sztuki w filozofii Romana Ingardena i Mieczysława Alberta Krąpca*. Wrocław 1999.
- Bóg i nauka. Moje dwie drogi do jednego celu*. Michał Heller w rozmowie z Giulio Brottim. Przeł. E. Nicewicz-Staszowska. Kraków 2013.

³⁵ Tamże s. 122.

³⁶ Por. J. BARROW. *Nowe teorie wszystkiego. W poszukiwaniu ostatecznego wyjaśnienia*. Tłum. R. Kosarzycki. Kraków 2018 s. 31-35.

- DUDA R.: *Poznawanie świata a matematyka*. W: M. HELLER, R. JANUSZ, J. MĄCZKA. *Człowiek: twór wszechświata – twórca nauki*. Kraków – Tarnów 2007.
- GOGACZ M.: *Filozoficzne koncepcje istoty Boga*. W: *W kierunku Boga*. Red. B. Bejze. Warszawa 1982.
- HELLER M.: *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?* Tarnów 1998.
- HELLER M.: *Filozofia przypadku. Kosmiczna fuga z preludium i codą*. Kraków 2012.
- HELLER M.: *Nowa fizyka i nowa teologia* Tarnów 1992.
- KRĄPIEC M.A.: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin 1984.
- MACEK W.M.: *Teologia nauki według księdza Michała Hellera*. Warszawa 2010.
- MARYNIARCZYK A.: *Zeszyty z metafizyki*. Nr 3: *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*. Lublin 2005.
- MURAWSKI R.: *Matematyk – twórca czy odkrywca?* W: M. HELLER, R. JANUSZ, J. MĄCZKA. *Człowiek: twór wszechświata – twórca nauki*. Kraków – Tarnów 2007.
- PLANCK M.: *Powstanie i dotychczasowy rozwój teorii kwantów*. W: TENŻE. *Nowe drogi poznania fizycznego a filozofia*. Tłum. K. Napiórkowski. Warszawa 2003.
- REALE G.: *Historia filozofii starożytnej*. T. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*. Przeł. E.I. Zieliński. Lublin 2002.
- STĘPIEŃ T.: *Teologia negatywna w pismach „Corpus Areopagiticum”*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 7:1994.
- SZYNKIEWICZ M.: *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych. Studium metodologiczne*. Poznań 2009.
- TOMASZ z AKWINU: *De ente et essentia*. W: M.A. KRĄPIEC. *Byt i istota. Św. Tomasza «De ente et essentia» przekład i komentarz*. Lublin 2001.
- TOMASZ z AKWINU: *O wieczności świata przeciwko mruczącym*. <<http://toeinai.republika.pl/wieczne.htm>> [dostęp: 4.09.2014].
- TUPIKOWSKI J.: *Prawda – dobro – piękno. Podstawy metafizyki kultury w odświeżeniu transcendentaliów relacyjnych*. Wrocław 2011.
- TUPIKOWSKI J.: *Spór o podstawy teizmu. Racje realnego świata czy kreacja religijnych sensów?* Wrocław 2009.
- WEINBERG S.: *Sen o teorii ostatecznej*. Warszawa 1994.
- ZDYBICKA Z.: *Partycypacja bytu. Próba relacji między światem a Bogiem*. Lublin 1972.

Streszczenie: Teologia nauki nie jest tym samym, co teologia w nauce. Przez długi czas teolodzy szukali w naukach szczegółowych potwierdzenia własnych oczekiwań, czyli potwierdzenia doktryny wiary. Naturalizm ontologiczny i metodologiczny wymusił na teologii zmianę podejścia do nauk szczegółowych. Zamiast poszukiwać „śladów” Boga w stworzeniu, teologia nauki widzi w świecie stworzonym jeden wielki ślad Boga. Nie wymaga od nauk szczegółowych potwierdzenia nauki biblijnej, lecz pokazuje, że przedmiotem badań teologii i nauk szczegółowych jest ta sama rzeczywistość stworzona przez Boga.

Słowa kluczowe: nauki szczegółowe, stworzenie, transcendentalia, prostota, piękno, teorie naukowe.